

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

w sprawie **T. R. i J. K.**

uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 231 § 1 i 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 1 marca 2023 r.,

zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego Stowarzyszenia „S.”

na zarządzenie Przewodniczącego IX Wydziału Karnego – Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie

o odmowie przyjęcia kasacji

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem z dnia 14 grudnia 2022 r. Przewodniczący IX Wydziału Karnego – Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie, na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., odmówił przyjęcia kasacji wniesionej przez pełnomocnika Stowarzyszenia „S.” od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 września 2022 r., w części dotyczącej osób J. K. i T. R. – jako niedopuszczalnej z mocy ustawy.

Na powyższe zarządzenie zażalenie wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

„ 1. art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 93 § 2 k.p.k. i art. 22 § 1 pkt 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych, przez zarządzenie przez podmiot nieuprawniony, to jest Przewodniczący Wydziału Sądu Okręgowego, chociaż wskazany przepis jasno stanowi, iż zarządzenie w przedmiocie odmowy przyjęcia kasacji może być wydane jedynie przez Prezesa Sądu, zaś art. 93 § 2 K.p.k. odczytywany łącznie z art. 22 § 1 pkt 3 P.u.s.p. i art. 11 §§ 1-5 P.u.s.p. nie dają podstaw do przyjęcia, że uprawnienie w tym zakresie posiada przewodniczący wydziału;

2) art. 435 K.p.k., art. 414 § 1 K.p.k., art. 17 § 1 pkt 2 K.p.k, art. 17 § 1 pkt 9 K.p.k., art. 439 § 1 pkt 9 K.p.k., art. 439 § 2 K.p.k. oraz z art. 530 § 2 K.p.k. - przez niezasadną odmowę przyjęcia kasacji jako niedopuszczalnej z mocy ustawy, bowiem obejmującej nieistniejący przedmiot zaskarżenia, chociaż przedmiot zaskarżenia istnieje”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne.

Odnosząc się do zarzutu opisanego w pkt 1 zażalenia należy zauważyć, że sposób w jaki skarżący zdaje się rozumieć unormowanie z art. 93 § 2 k.p.k. jest po prostu nietrafny. Przepis ten stanowi, że w kwestiach niewymagających postanowienia prezes sądu, **przewodniczący wydziału** i upoważniony sędzia, a na rozprawie i posiedzeniu również przewodniczący składu orzekającego wydają zarządzenia. Stanowi on samoistną normę kompetencyjną dla Przewodniczącego Wydziału do wydawania tych wszystkich zarządzeń, do wydawania których przepisy Kodeksu postępowania karnego uprawniają Prezesa sądu. Warto tu zauważyć, że nie ma w k.p.k. przepisów, które do wydawania zarządzeń uprawniałyby wyłącznie Przewodniczącego wydziału lub Przewodniczącego wydziału obok Prezesa sądu.

Jest tak dlatego, że ustawodawca kompetencje Prezesa i Przewodniczącego wydziału niejako wysunął „przed nawias” w art. 93 § 2 k.p.k., przyjmując zbiorczo konstrukcję „zastępowalności” przy wydawaniu wszelkich zarządzeń leżących w

kompetencjach Prezesa sądu. Przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych nie mają zaś żadnego znaczenia dla ustalenia zakresu kompetencji podmiotów określonych w art. 93 § 2 k.p.k., jako ogólnie tylko, ramowo, określające zadania obu tych organów.

Podsumowując: należy podzielić pogląd prezentowany w **utrwalonym od wielu lat orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego**, że wskazane w tym przepisie podmioty mogą zastępować się przy wydawaniu zarządzeń. Zatem, gdy określony przepis przyznaje kompetencję do wydania zarządzenia Prezesowi sądu - jak ma to miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy - to jego uprawnienia w tym zakresie może realizować także przewodniczący wydziału, a nawet upoważniony sędzia (zob. SN II KZ 14/21, LEX nr 3224344, SN II KZ 2/06, OSNKW-R 2006, poz. 617; SN II KZ 24/05, LEX nr 151700; SN II KZ 23/05, LEX nr 151698; SN IV KZ 34/06, OSNKW-R 2006, poz. 1657; SN III KZ 31/10, OSNKW-R 2010, poz. 800; tak też P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., 2007, t. I, s. 511). Poza tym, nie ma dobrego powodu dla przełamywania utrwalonej praktyki nienaruszającej w najmniejszym stopniu konstytucyjnych reguł gwarancyjnych dla praw obywatelskich, a mającej oczywiste zalety praktyczne, umożliwiające w istocie sprawne działanie sądów powszechnych.

Zarzut opisany w punkcie II zażalenia również jest niezasadny.

Słusznie wskazano w zaskarżonym zarządzeniu, że kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, w części dotyczącej J. K. i T. R., jest niedopuszczalna z mocy ustawy, bowiem nie istnieje przedmiot zaskarżenia w postaci wyroku Sądu odwoławczego odnoszącego się do tych osób. Zasadnie w zaskarżonym zarządzeniu wskazano, że apelacjami prokuratora i oskarżonej L. K. został zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli z dnia 24 marca 2022 r., sygn. akt III K 555/20, jedynie w części dotyczącej tej oskarżonej (tj. uznania jej winną popełnienia czynu określonego w art. 23 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej). Wyrok tego Sądu w części, w jakiej - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. - uniewinniono oskarżonych J. K. i T. R., nie został zaskarżony na ich niekorzyść i tym samym stał się prawomocny. Sąd Okręgowy w Warszawie, jako odwoławczy, wyrokiem z dnia 26 września 2022 r.,

sygn. akt IX Ka 815/22, wyrok Sądu I instancji uchylił a postępowanie w sprawie oskarżonej L. K. umorzył z powodu stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. okoliczności wyłączającej postępowanie odnośnie do tej oskarżonej, w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Autor zażalenia w sposób nadmiernie uproszczony, wręcz dowolny, odczytuje (z powodu oczywistego interesu procesowego) sentencję wyroku Sądu odwoławczego, która rzeczywiście brzmi „zaskarżony (...) wyrok uchyla „, przyjmując, że skoro wyrok ten nie określa wprost zakresu uchylenia, to tym samym odnosi się do całości wyroku Sądu meriti. Tymczasem w sytuacji, w której wyrok Sądu meriti zaskarżony został tylko co do jednej z osób oskarżonych, a wobec pozostałych prawomocny, Sąd odwoławczy - skoro wprost w treści wyroku nie wskazał, że stosuje w stosunku do pozostałych oskarżonych, tj. K. i R. przepisu z art. 435 k.p.k. - nie miał obowiązku określenia zakresu uchylenia i nie popełnił błędu w sformułowaniu sentencji swego wyroku. Poza tym, oczywistym jest, że zastosowania regulacji z art. 435 k.p.k. nie wolno – jak czyni to skarżący – domniemywać. Inaczej mówiąc, jeżeli Sąd odwoławczy wyraźnie nie wskazał, że stosuje przepis art. 435 k.p.k. w stosunku do oskarżonych, odnośnie do których wyrok Sądu meriti był prawomocny, to znaczy, że go nie zastosował. Jeżeli uczyniłby to błędnie, bowiem były podstawy do jego stosowania, to w grę wchodzi jedynie możliwość zaskarżenia prawomocnego wyroku Sądu I instancji w drodze kasacji nadzwyczajnej (art. 521 k.p.k.).

W tej sytuacji, tj. gdy nie można odczytać wyroku Sądu odwoławczego tak jak próbuje to czynić skarżący, czyli jako uchylającego wyrok Sądu meriti i umarzającego postępowanie w sprawie także wobec współoskarżonych K. i R., to odnoszenie się do dywagacji zawartych w zażaleniu a zmierzających, dość pokrętnie, do wykazania, że byłoby to z korzyścią dla tych oskarżonych - jest zbyteczne. Można jedynie potwierdzić, że Sąd Okręgowy w Warszawie, orzekając w przedmiotowej sprawie jako odwoławczy, nie mógłby uchylić także wobec J. K. i T. R. wyroku Sądu meriti i postępowania umorzyć na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (jak to uczynił wobec oskarżonej K.), skoro przepis z art. 435 k.p.k. stanowi podstawę dla orzekania tylko na korzyść współoskarżonych. Przecież, w sytuacji, gdy obydwaj ci oskarżeni, tj. R. i K. zostali

prawomocnie uniewinnieni przez Sąd I instancji, jego zastosowanie w ogóle nie wchodziło w grę. Nieporozumieniem jest twierdzenie, że konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 17 1 pkt 9 k.p.k. (tj. przesłanki formalnej a więc takiej która nie stwarza stanu „powagi rzeczy osądzonej”) może (co nie znaczy „musi”) wcale nie pogarszać ich sytuacji prawnej jako osób uniewinnionych. Jest oczywistością, że prawomocny wyrok uniewinniający, (choćby nawet z powodu ustalenia okoliczności, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.) przy braku jego zaskarżenia na niekorzyść, nie może być, przy zastosowaniu art. 435 k.p.k., wzruszony, mimo stwierdzenia istniejących wcześniej w sprawie obiektywnie okoliczności wyłączających ściganie, a więc takich, z powodu których toczące się postępowanie jurysdykcyjne powinno było zostać umorzone. W każdym bowiem przypadku będzie to rozstrzygnięcie dla prawomocnie uniewinnionego niekorzystne.

Wobec powyższego zaskarżone zarządzenie należało utrzymać w mocy.